

MIRON BIAŁOSZEWSKI (1922-83) – poeta, prozaik, dramatopisarz i aktor teatralny, jeden z najwybitniejszych polskich twórców awangardowych XX w.

W okresie okupacji zdał maturę na tajnych kompletach i rozpoczął studia polonistyczne. Przeżył powstanie, a po jego kapitulacji został wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec. Uciekł z transportu i po zakończeniu wojny wrócił do Warszawy. Pracował najpierw na Poczcie Głównej, później jako dziennikarz. Współpracował z pismami dla dzieci i młodzieży, dla których wspólnie z Wandą Chotomską pisał wiersze i piosenki.

Twórczość Białoszewskiego była ściśle związana z konsekwentnie zachowywaną postawą apoteozy codzienności i prywatności. Rozgłos przyniosły mu tomiki poetyckie *Obroty rzeczy* (1956), *Rachunek zachciankowy* (1959), *Mylne wzruszenia* (1961), *Było i było* (1965), *Odczepić się* (1978). Tym, co charakteryzuje jego poezję, oprócz związków z XX-wieczną awangardą, jest pogłębiająca refleksja nad językiem, dlatego bywa często określany mianem *poety lingwistycznego*.

W 1955 roku Białoszewski wraz z Lechem Emfazym Stefańskim i Bogusławem Choińskim założył prywatny, eksperymentalny *Teatr na Tarczyńskiej*, gdzie wystawiał swoje cztery programy sceniczne, zawierające m.in. sztuki *Wiwisekcja* i *Osmędeusze*. Po rozpadzie *Teatru na Tarczyńskiej* w mieszkaniu przy pl. Dąbrowskiego wraz z Ludwikiem Heringiem i Ludmiłą Murawską założył *Teatr Osobny*, który działał do 1963 roku.

W 1970 roku zasłynął jako prozaik, wydając *Pamiętnik z powstania warszawskiego*, w którym spisał swoje powstańcze przeżycia. Kolejne tomy prozy: *Donosy rzeczywistości* (1973), *Szumy, zlepy, ciągi* (1976), *Zawał* (1977) czy *Chamowo* (2009) to pisane w specyficzny dla Białoszewskiego sposób relacje z codziennych zajęć pisarza, spotkań z przyjaciółmi, dziennych i nocnych włości.

Teatr Lalki i Aktora „Kubuś”
25-304 Kielce, ul. Duża 9
tel./fax 41 344-58-36, 41 368-02-93
www.teatrklubus.pl
Dyrektor – ROBERT DROBNIUCH

Znajdź nas na Facebooku 

Dekoracje i rekwizyty – Pracownia plastyczna Teatru w składzie: ALEKSANDRA JĘDRZEJEWICZ, BARBARA KURZAŃKOWSKA i KAMIL DUDZIC pod kierownictwem MARZENY SMOLIŃSKIEJ.

Współpraca – NATALIA DUNAJSKA i Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Podzamczu Chęcińskim.

Kostiumy – DOROTA SKORODZIEŃ.

Kierownik Techniczny – PIOTR RUCHOMSKI
Specjalista ds. produkcji teatralnej – KAROL GÓRSKI

Światło – KAZIMIERZ CHYB
Dźwięk – PIOTR RUCHOMSKI

Maszyniści sceny – KRZYSZTOF KĘĆKO, BOGDAN TOBERA / GRZEGORZ JAGUŚ,
GRZEGORZ KARKOWSKI

Organizacja Widowni – SYLWIA GAWŁOWSKA
tel./fax 41 344-58-36, 41 368-02-93
tel. kom. 698-859-302
sylwia.gawlowska@teatrklubus.pl

• projekt: DEBIUTY W TEATRZE LALKI I AKTORA „KUBUŚ” W KIELCACH

DZIADY PO BIAŁOSZEWSKIM

na podstawie *Chamowa* oraz poezji Mirona Białoszewskiego

scena dla
DOROSŁYCH

60  lat
Teatru Lalki i Aktora
„Kubuś” w Kielcach



DZIADY PO BIAŁOSZEWSKIM

na podstawie *Chamowa* oraz poezji Mirona Białoszewskiego

scenariusz i reżyseria – ANNA RETORUK

scenografia – JUSTYNA BANASIAK

muzyka – PAWEŁ SOWA

wizualizacje – MICHAŁ MATOSZKO

ruch sceniczny – KAROLINA GARBACIK

Występują: JOLANTA KĘĆKO, ZDZISŁAW RECZYŃSKI, MICHAŁ PRZYBYSZEWSKI

Głównym bohaterem spektaklu *Dziady po Białoszewskim* jest jeden z najwybitniejszych polskich twórców awangardowych XX wieku, poeta, prozaik, dramatopisarz i aktor teatralny – Miron Białoszewski.

Twórczość Białoszewskiego – poety poszukującego wartości w eksperymencie lingwistycznym – dała wyraz odkrywczą refleksji egzystencjalnej. Jednostkowe doświadczenie lingwistyczne odsłoniło doświadczenie rzeczy ostatecznych, zaś językowa gra stała się lustrem indywidualności i *osobności* człowieka. Tak rozumiana myśl egzystencjalna stanowi jedną z najistotniejszych inspiracji *Dziadów po Białoszewskim*.

Akcja spektaklu rozgrywa się po śmierci Mirona, w jego warszawskim mieszkaniu przy ul. Lizbońskiej. Przestrzeń pokoju autora staje się swoistym mikrokosmosem. Opuszczoną kawalerkę odwiedzają dawni znajomi pisarza, którzy poprzez wspominki ponownie uruchamiają tętno tego miejsca. Białoszewski *powraca do siebie* za pośrednictwem świata rzeczy. Opuszczona przestrzeń i pozostawione w niej przedmioty zaczynają mówić jego głosem. Fotografie, książki, świątki, nagrania magnetofonowe wskrzeszają postać poety.

Spektakl *Dziady po Białoszewskim* to opowieść o osobliwości Mirona artykułującej się poprzez poszukiwanie relacji pomiędzy *ja* duchowym a *ja* fizycznym. To opowieść o nieustannym sprawdzaniu siebie wobec świata, a także o podejmowanej przez bohatera próbie zmierzenia się z rzeczywistością i sobą samym, a w konsekwencji – z własną twórczością.

Scenariusz spektaklu powstał w oparciu o dziennik *Chamowo* oraz wiersze z tomu *Odczepić się*, pochodzące z okresu przeprowadzki poety z kamienicy przy Placu Dąbrowskiego do bloku na Saskiej Kępie. Połączenie form prozatorskich i poetyckich nie jest tu przypadkowe. Stanowi odzwierciedlenie Mironowskiego, dualistycznego sposobu postrzegania świata. Proza oddaje to, co rzeczywiste i codzienne, zaś poezja to, co metafizyczne. Tym sposobem spektakl *Dziady po Białoszewskim* realizuje egzystencjalną myśl pisarza o niejednoznacznej relacji pomiędzy codziennością a metafizycznością.

Spektakl dla widzów od lat 15.

W spektaklu wykorzystano nagrania głosu Mirona Białoszewskiego ze zbiorów fonicznych Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie oraz zdjęcia Mirona Białoszewskiego autorstwa Tadeusza Sobolewskiego i Henryka Rosiaka.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

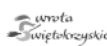
PATRONAT MEDIALNY:



e-teatr.pl



wici.info



telewizja świętokrzyska



To mieszkanie potrafi być natchnione

Największy polski poeta prywatny – nazywała Mirona Białoszewskiego Maria Janion. W jego biografii wyjątkową rolę pełni dom, mieszkanie, pokój. Przyjmował gości, królewskim zwyczajem, leżąc w łóżku. *Dramat jest wążutki, ciałnutki/ żeby wdać w niego kogo/trzeba dopilnować bardzo osobiście (...)* na łóżku mu siedzieć. Kiedy się czyta, co piszą dziś o nim młodzi literaturoznawcy – choćby w wydanej niedawno książce *Tętno pod tynkiem* – ma się wrażenie, że oni też *siedzą mu na łóżku*, tak samo, jak kiedyś, w latach 70. my, zaprzyjaźnieni z Mironem uczestnicy jego wtorków.

Dlaczego młodzi do niego Igną? Co takiego od niego dostają?

Jeden z sekretów osobowości Białoszewskiego zawiera się w jego stosunku do własnego domu. O swoich warszawskich mieszkaniach – nawet jeżeli była to tylko połówka sublokatorskiego pokoju – Miron pisze jak o żywej osobie, przedłużeniu własnej osobowości. Te powojenne adresy – Poznańska 5, plac Dąbrowskiego 7, Lizbońska 2 - zostały przez niego zmitologizowane. Pisze o nich, używając kościelnych porównań: *miejsce utajenia, grota numerowana, moja pustelnia, stajenka z mirrą, kadzidłem i złotem*.

Czemu służy to uświęcenie swojego miejsca, a tym samym własnego ja? Akt pychy przemienia się tu w akt pokory. W poezji Mirona proces uświęcenia nastąpił w początku lat 50., w okresie jego największej biedy, w czasach totalitarnego ucisku. Na przekór wszystkiemu młody poeta, świadek niedawnej zagłady miasta, doszedł do afirmacji życia. Warunkiem tej afirmacji była zgoda na siebie.

Białoszewski, rówieśnik Różewicza i Szymborskiej, na swój własny, niepowtarzalny sposób, obronił się przed naciskiem świata. Tak jakby narodził się po raz drugi w swojej *stajence*. Znalazł swoje *miejsce utajenia*. I z tego przemienionego miejsca, z wnętrza prywatnego sanktuarium mógł wyrzeć na świat i zapytać: *Co tam słyhać/ dziś/ w dole miasta?/Który to dzień stworzenia świata/ i jakich ludzi?* Zauważmy: on w tym wierszu patrzy na świat z wolnej stopy, jakby sam znajdował się poza dziełem stworzenia. Na tym budował swoją wolność. I myślę, że tym właśnie pociągał nas do siebie.

Co jakiś czas, zmęczony życiem, biegłem do niego na Lizbońską, sam. Obrączką pukałem w ścianę, umówionym znakiem. Zza drzwi słyhać było szuranie. Otwierał.

Paradoks Mirona, który mnie wciąż fascynuje, polega właśnie na tym wahadłowym ruchu. Odejść od świata, żeby do niego wrócić. Uświęcić siebie, żeby pokochać innych. Być osobnym, żeby poczuć się razem.

Tadeusz Sobolewski, „Gazeta Wyborcza”

TADEUSZ SOBOLEWSKI – (ur. w 1947 r. w Warszawie), polski krytyk filmowy, dziennikarz, publicysta. Absolwent VI Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Reytana w Warszawie i polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1974-1981 pracował w tygodniku *Film*, a od 1981 w miesięczniku *Kino*, w którym w latach 1990-1994 był redaktorem naczelnym. Razem z Grażyną Torbicką prowadził w Telewizji Polskiej program *Kocham Kino*. Obecnie krytyk filmowy w *Gazecie Wyborczej* oraz felietonista miesięcznika *Kino*.

Laureat Nagrody im. Bolesława Michałka za najlepszą książkę filmową roku 2004 za *Za duży blask. O kinie współczesnym*. Nominowany do Nagrody Literackiej Nike 2013 za książkę o Mironie Białoszewskim *Człowiek Miron*, będącej bardzo osobistym wspomnieniem nie tylko o samym poecie, ale i o całym środowisku, które się wokół niego kształtowało.